

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 110

Katowice, sobota 13-go i niedziela 14-go maja 1933 r.

Rok 32

Zło zrodziło zło. Anglja nie dopuści do zbrojeń niemieckich.

W związku z naruszeniem spokoju w jednym z kościołów na Górnym Śląsku J. E. ks. biskup Stanisław Adamski wydał list pasterski, w którym czytamy m. in.:

„Poraz wtóry zwracam się — pisze Ks. Biskup — do Was z prośbą o modlitwę za diecezjan, którzy skądinąd kierują się wolą, jednak bliskimi są popadnięcia w ciężkie winy przeciwko karności kościelnej.

Ostatnie wydarzenia w jednej z naszych parafii świadczą, że umysły nie wszystkich diecezjan potrafią się oprzeć pokusom, niekarności i samowoli w kościele, ponieważ nie wszyscy potrafią rozróżnić, co należy do życia kościelnego, a co do życia świeckiego. W jednej bowiem parafii naszej diecezji grupa osób, głębokim, ale błędnie zastosowanym, patryjotyzmem owianych, targnęła się na spókoj kościelny, przeszkadzając odbyciu się nabożeństwa dla parafian niemieckich — nabożeństwa, które się odbywa raz w miesiącu, zgodnie z dawnym nabożeństwem porządkiem.

Udaremnienie nabożeństwa dla parafian niemieckich miało być, według oświadczenia owych zbłąkanych owieczek, odpowiedzią na prześladowanie Polaków w Niemczech. Temsamem przyznano, że nie troska o dobro dusz, lecz prosta chęć odwetu była powodem pożałowania godnego nadużycia Kościoła i zakłócenia nabożeństwa. Nie tędy droga! Kościół nie jest miejscem do załatwiania porachunków narodowych czy partyjnych, a ja, Biskup Wasz, którego Bóg ku temu powołał, aby strzegł i pilnował ładu Bożego w kościołach diecezji naszej, nie mogę pozwolić na to, aby do kościołów naszych wprowadzono kłótnie i waśnie, a nabożeństwa kościelnego nadużywano do walki z innymi, nie licząc się z uszanowaniem, które każdy katolik winien Chrystusowi Panu, obecnemu w kościele w Najświętszym Sakramencie...

Wzywam Was wszystkich, ukochani diecezjanie, ażebyście wobec wydarzeń i wiadomości nadchodzących, a przede wszystkim wobec zbyt krewkich i zapalczywych współbraci zachowali spokój i wstrzymali się od kroków nierozważnych. Potrzeba, aby zrozumieli, że to, czego można i powinno się domagać na polu narodowym i obywatelskim, należy do dziedziny życia świeckiego i podlega pracy organizacji świeckich i władz państwowych. Kościół zaś katolicki jest miejscem, w którym się spotykają jako bracia wszyscy ludzie. Kościół katolicki jest i powinien zawsze być łącznikiem dusz nieśmiertelnych bez względu na ich przynależność narodową, rasową czy rodzinną.

My tedy, Polacy, cośmy na sobie samych i swej Ojczyźnie umiłowanej zmiłowania i sprawiedliwości Bożej doznali potęgi, nie wkraczajmy na drogę, któremy tak słusznie potępiali u innych.

W końcu swego listu pasterskiego zaznacza Ks. Biskup śląski, że nikomu nie wolno zmieniać porządku i języka nabożeństw w parafiach mieszanych bez uprzedniej zgody Episkopatu całej Polski.

Londyn. Onegdajsze oświadczenie ministra wojny lorda Hailshama w izbie lordów, że wszelkie zakusy ponownego uzbrojenia się Niemców będą traktowane jako złamanie postanowień Traktatu Wersalskiego i wywołają sankcje, przewidziane w Traktacie Wersalskim, wywołało w całej Anglii obłązanie. Poglądy Hailshama, który obok

Baldwina jest najwpływowszym przywódcą rządzącej partii konserwatywnej — uważane są jako poglądy całego gabinetu. W każdym razie wiadomo, że minister spraw zagranicznych Simon solidaryzuje się całkowicie z wywodami Hailshama, podobnie jak i premier Mac Donald. Co do wicepremiera Baldwina, to oczywiście jego poglądy są

zgodne z poglądami ministra wojny. To samo można powiedzieć o kanclerzu skarbu Neville Chamberlainie. Również znaczna część uświadomionej politycznej opinii angielskiej, podziela poglądy Hailshama.

Londyn. Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera i przy udziale wicepremiera oraz ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa, rozpatrywał sytuację, wytworzoną przez obstrukcyjną politykę niemiecką w Genewie. Podkomitet zajął stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem ministra wojny lorda Hailshama, złożonym w Izbie Lordów. Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardziej zdecydowane stanowisko i zmusić Niemcy do ujawnienia swych postulatów. W razie zaś, gdyby Niemcy podjęły wbrew postanowieniom konferencji rozbrojeniowej zbrojenia, rząd Wielkiej Brytanii gotów byłby wystąpić celem zastosowania art. 213 traktatu wersalskiego. Na wypadek, gdyby Niemcy sprzeciwiły się wykonaniu tego artykułu, sprawa oparłaby się o Radę Ligi Narodów, która mogłaby zastosować wobec Niemiec sankcje. Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie Hailshama, które spowodowało zresztą popłoch w kołach niemieckich i spowodowało wizytę ambasadora v. Hönscha u Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił delegata amerykańskiego o pośrednictwo zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konfer. w Genewie.

Sowiety obsadzają wojskiem granicę mandżurską.

Charbin. Władze mandżurskie oświadczyły urzędowo, że rząd sowiecki koncentruje swe wojska w syberyjskim obszarze nadmorskim. Około 5000 żołnierzy obsadzonych zostało w bezpośrednim sąsiedztwie państwa mandżurskiego. Obecność tych wojsk, zdaniem władz sowieckich, jest niezbędną, gdyż rozpoczyna się w tych stronach ruchawka białogwardyjska.

Tokio. Po długotrwałych zajadłych walkach wojska japońskie przełamały przejście przez rzekę Luan. Wojska chińskie, które broniły rzeki, zostały zupełnie rozbite i udały się w kierunku zachodnim.

„Idźcie sobie na chude piaski brandenburskie!”

Gdańsk. Na sali poczty gdańskiej na zebraniu przedwyborczym czołowy kandydat listy polskiej dr. Moczyński, owacyjnie witany hucznie oklaskami, wygłosił następujące przemówienie: W dniu 2 maja odbyła się konferencja w Berlinie między posłem polskim, min. Wysockim a kanclerzem Rzeszy Hitlerem. W rozmowie tej kanclerz Hitler, jako najwyższy urzędnik Rzeszy a zarazem jako wódz najsilniejszej partii oświadczył oficjalnie, że stoi na stanowisku poszanowania traktatów. Oficjalny stosunek Rzeszy do w. m. Gdańska jest więc wyjaśniony. Rzesza niemiecka oficjalnie zdezwuowała hasła hitlerowskie dotychczas rzucane na terenie Gdańska, dając do zrozumienia neutralność w tej sprawie. Przyczyna, jaka kanclerza do tego zmusiła, nie jest nam znana. Nie znamy również stopnia szczerości tego oświadczenia, to jednak wiemy, że stare hasła hitlerowskie „zurück zum Reich” oraz rozbrzmiewające nadal na ulicach i spotykające nas nadal okrzyki „Polen raus”, „Juda verecke”, spotykają się i z naszą odpowiedzią. Na hasło „Zurück zum Reich” odpowiemy: „Idźcie sobie z powrotem na wasze chude piaski brandenburskie, my tu zostaniemy, my jedyni obrońcy konstytucji gdańskiej”.

rowskie dotychczas rzucane na terenie Gdańska, dając do zrozumienia neutralność w tej sprawie. Przyczyna, jaka kanclerza do tego zmusiła, nie jest nam znana. Nie znamy również stopnia szczerości tego oświadczenia, to jednak wiemy, że stare hasła hitlerowskie „zurück zum Reich” oraz rozbrzmiewające nadal na ulicach i spotykające nas nadal okrzyki „Polen raus”, „Juda verecke”, spotykają się i z naszą odpowiedzią. Na hasło „Zurück zum Reich” odpowiemy: „Idźcie sobie z powrotem na wasze chude piaski brandenburskie, my tu zostaniemy, my jedyni obrońcy konstytucji gdańskiej”.



MEBLE

Za
gotówkę
10%
rabatu

stosowne dla każdego pod
względem cen, jakości i
niebywanych warunków płatności.

1000 urzędów pokojowych

Składy otwarte bez przerwy od g. 8-19



Od zł.
10—
miesięcznie
począwszy

Zadnych filij na Górnym Śląsku nie posiadamy, jedynie

w Katowicach, ul. Jagiellońska 5

Telefon 23-38.

Od tego stanowiska naszego Biskupa śląskiego, podyktowanego najszczytniejszymi wskazaniem Chrystusowemu i odwagą apostołską, odbiega, musimy to z przykrością stwierdzić, postępowanie i hierarchii i świeckich katolików niemieckich wobec mniejszości polskiej po tamtej stronie naszej granicy zachodniej. Dowody tego z dnia na dzień mnożą się, prześladowania doprowadzają nieraz do aktów rozpaczliwej bezbronności ludności polskiej.

Zapewnienia pokojowe, wypowiedziane ostatnio pod adresem Polski przez kanclerza Hitlera, nie mają wartości realnej, o ile nie ustanie jednocześnie propaganda nienawiści rasowej,

podsykana gwałtownie przez obóz rządzący dziś w Niemczech.

Ale nietylko w Niemczech mniejszości polskiej uniemożliwia się spełnianie praktyk religijnych w języku ojczystym i odmawia się jej przyrodzonych praw po temu, ale u nas nawet, w województwie śląskim Niemcy wprowadzają do kościoła niedopuszczalne zwyczaje, mogące najbardziej ugodowo nastroszonego Polaka wytrącić z równowagi.

Ileż to razy w czasie śpiewania w kościele podniosłych religijno - narodowych hymnów polskich odzywają się jakby na komendę głośnie chrząkania, kaszle, hałaśliwe opuszczanie kościoła itp. zjawiska, inscenizowane przez „owieczki” niemieckie.

Jeśli poruszamy publicznie te gorzkie objawy, to czynimy to dlatego, by wykazać, że smutne zajście (zresztą jedyne), które słusznie karci w liście pasterskim nasz Dostojny Arcypasterz, początek swój bierze w brutalnych wzorach mniejszości niemieckiej, usiłującej systematycznie swe nastawienie polityczne i narodowe przenieść do świątyń Bożych.

Nie pochwalając, a jedynie szukając przyczyn godnego pożałowania wypadku naruszenia powagi kościoła — musimy jednocześnie jaknajostrej wystąpić przeciw systematycznemu i bardzo często przenoszeniu przez naszą mniejszość do naw kościelnych zabobnego ducha pruskiego. Zło bowiem rodzi zło.

Z mrozącym chłodem i pogardą dla obecnych władców Niemiec spotkał się w Anglii zausznik Hitlera.

Londyn. Wypadki, pozostające w związku z pobytem Rosenberga w Londynie, zaostriły jeszcze nastroje antyniemieckie. „Daily Herald” ogłasza artykuł pt. „Wynosić się stąd”, atakując Rosenberga i rząd Hitlera w słowach bardzo ostrych.

„News Chronicle”, omawiając wywiad Rosenberga, udzielony prasie, surowo krytykuje zachowanie się Rosenberga. Również i dzienniki prawicowe, jak „Daily Mail” i „Daily Express” wyrażają swe oburzenie z powodu tego wywiadu.

Londyn. Najbardziej wymownym dowodem nastrojów antyniemieckich, jakie opanowało społeczeństwo angielskie, jest artykuł „Financiale News” — który zazwyczaj reprezentował sfery niemieckie w City londyńskiej. W artykule tym zatytułowanym: „Powiedz Niemcom” dziennik nawiązuje do wizyty Rosenberga, którego wzywa, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą prawdę o tem, co o Hitlerze myślą Anglicy. Dziennik wyraża nadzieję, że z pobytu swego Rosenberg wywiezie szereg doświadczeń. M. in. to, że gdy w swoim czasie społeczeństwo angielskie odnosiło się do rewizji traktatu wersalskiego z sympatją, o tyle teraz ogromna większość opinii angielskiej jest temu przeciwna. Niedopuszczenie do powiększenia zbrojeń niemieckich, zapewnienie integralności Schleswigu, Saary, Polskiego Górnego Śląska i Pomorza, stały się w ciągu ostatnich trzech miesięcy podstawowymi zagadnieniami. Mimo, że upłynęło 3 miesiące od dojścia Hitlera do władzy, nic nie wiadomo o progra-

mie gospodarczym Hitlera. Narazie — pisze „Financiale News” — zasady ekonomiczne Hitlera mało się różnią od komunistycznych. Niemcy zrazili sobie

wszystkich. Nawet stosunki z Mussolinim oziębiły się. Natomiast przyjazne stosunki między Francją a W. Brytanią wzrastają z dnia na dzień.

Huta Królewska otrzymała znaczne zamówienia

Stu kilkudziesięciu robotników znajdzie pracę.

Katowice. Jak się dowiadujemy, w dniu 9 bm. odbył się w Warszawie przetarg na dostawę zwrotnic kolejowych dla ministerstwa komunikacji. Po otwarciu ofert najniższą okazała się oferta fabryki zwrotnic przy Hucie Królewskiej, wobec czego huta ta otrzymała zamówienia. Zamówienia te tym razem są

dość znaczne i dochodzą do sumy półtora miliona złotych.

W związku z utrzymaniem tego zamówienia do fabryki zwrotnic przyjętych będzie stu kilkudziesięciu robotników, z pośród poprzednio wysłanych na urlop turnusowy.

Walka człowieka z rozszalałym żywiołem nad bezmiarem Oceanu.

Rio de Janeiro. Kpt. Skarżyński omawiając swój przelot nad Atlantykiem oświadcza, że w ciągu pierwszych 8 godzin po wystartowaniu z Saint Louis w Afryce wiatr był pomyślny i lot odbywał się łatwo. Później lotnik wpadł w gęstą mgłę, lecz wołał lecieć na ślepo, aby wykorzystać pomyślny wiatr. Następnie samolot dostał się w strefę ulewnej deszczu, którą przeleciał w parę godzin. Potem atmosfera była pomyślna i panowała ogoda. W pobliżu wybrzeży Brazylii kpt. Skarżyński musiał przeżyć lekką burzę. Wkrótce potem okrzyknął „Natal”, lecz postanowił lecieć dalej aż do momentu, gdy przeciwny wiatr zmusił go do lądowania w Maceio. W chwili lądowania kpt. Skarżyński miał jeszcze niewielki zapas benzyny. Rozkład lotu przedstawia się następująco: Odlot z Warszawy 23 kwietnia o godz. 8-ej, przybycie do Lionu o godz. 16-tej. 30 kwietnia odlot do Perpignan. 1 maja o godz. 8,50 odlot do Casablanca, przybycie 19,30. 3 maja o godz. 7,15 nastąpił odlot do Porte Etienne. Przy-

bycie o godz. 18,20. 4 maja o godz. 8,15 odlot do Saint Louis, przybycie o godz. 11,15. 7 maja o godz. 23-ej odlot do wybrzeży Brazylii. 8 maja o godz. 12 min. 15 przybycie do wybrzeży Brazylii. o godz. 12,30 przybycie do Maceio. 9 maja odlot do Caravellas. 11 maja do Rio de Janeiro. W czasie lotu nad oceanem przeciętna szybkość wynosiła 180 km na godzinę, dochodząc do 225.

„Samotny milczący orzeł”.

Rio de Janeiro. Prasa brazylijska niezwykle życzliwie i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma zamieszczają artykuły, poświęcone nie tylko lotnikowi, ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że samolot, na którym przelot został dokonany, jest polskiej konstrukcji. Pod fotografiami umieszczone są entuzjastyczne tytuły, jak: „Samotny milczący orzeł”. Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego, który ustalił nowy rekord dla samolotów typu turystycznego.

Kto właściwie jest panem w Gdańsku: hitlerowcy czy senat?

Gdańsk. Wczoraj około godz. 14 do gmachu zarządu wolnych związków zawodowych zajęły 3 auta pogotowia policyjnego oraz 2 samochody ciężarowe z bojówkami hitlerowskimi. Obsadzono cały budynek, przyczem około 200 policjantów obsadziło ulice, wstrzymując ruch uliczny i nie dopuszczając nikogo do domów. Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu, a silniejszy oddział odśpiewał przed gmachem hymn hitlerowski. Jednocześnie zdarto flagę socjalistyczną, wywieszając sztandar hitlerowski. Wobec tego tłumy robotników zebrały się przed gmachem, wyrażając swe niezadowolenie. Obsadzenie lokalu socjalistycznego związku zawodowego nastąpiło na skutek zarządzenia, wydanego przez przedstawicieli hitlerowców Kamora, który w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów zajął gmach

socjalistyczny. W związku z tem aresztowano posła Brüllę oraz sekretarza związków zawodowych Kaisera i red. socjalistycznej „Danziger Volksstimme” Thomasa. Jak nas informują, udało się socjalistom usunąć na czas kasę i książki związków zawodowych. Na miejsce widać większą ilość członków bojówek hitlerowskich, którzy przybyli samochodami i motocyklami.

Gdańsk. Grupa hitlerowców zjawiała się przed gmachem redakcji „Danziger Volksstimme” celem obsadzenia lokalu. Wobec groźnej postawy zgromadzonego przed gmachem tłumy robotników w sile kilkuset ludzi, napastnicy zrezygnowali z obsadzenia gmachu, zapowiadając powtórzenie swych usiłowań. Redakcja i administracja „Danziger Volksstimme” zostały przez socjalistów zamknięte.

Serbo-Łużyczanom grozi zagłada!

Lipsk. Donoszą z Budziszyna, że po zakazie „Serbskich Novin” i po rozwiązaniu Związku Łużyckiego Sokołstwa, władze saskie przeprowadziły na Górnych Łużycach bezwzględna akcję policyjną, godzącą w najżywotniejsze interesy Serbo-Łużyczan. W końcu ub. tygodnia usunięto z posad na podstawie zarządzeń urzędowych prawie wszystkich

członków zarządu i rady nadzorczej spółdzielni łużyckiej im. Smolerja i zastąpiono ich nowo mianowanymi funkcjonariuszami. Naczelnemu redaktorowi „Serbskich Novin” zakazano wszelkiej działalności dziennikarskiej w tem wydawnictwie. Jednocześnie policja obsadziła lokale Serbskiego Domu, serbskiego banku ludowego oraz wspomnianą spółdzielnię, przyczem wszelkie książki, korespondencje i inne materiały uległy konfiskacie. Przeprowadzono również szereg rewizji domowych zarówno w Budziszynie, jak i na prowincji, w następstwie których bez podania przyczyn aresztowano i osadzono w więzieniu wszystkich wybitnych przywódców.

Bezbronna ludność łużycka, nie chroniona żadnymi traktatami międzynarodowymi, wydana została na pastwę terroru niemieckiego i jedynie głośny protest całej Słowiańszczyzny może ulżyć jej niedoli.



Magistracko-dyrekcyjna ciemnia.

Katowice są niby to stolicą najbogatszego województwa w Polsce i w dzień z biedą mogłyby za nią uchodzić. Ale w nocy?! Jakże ludzko o tej porze doby przypomina nasza „stolica” taki sławetny gród, jak Kaczy Kół czy inna Płidówkę. Wrażenie takie udziela się z miejsca, od pierwszego niejakiego spojrzenia i kroku, obcemu czy swojemu, przybywającemu porą nocną w mury Katowic.

Każdy, ktokolwiek losom skazany został na nocny przyjazd do naszego „grodu”, po opuszczeniu nienajgorzej jeszcze oświetlonej hali dworcowej, dostaje się nagle w jakąś groźną ciemnię — camera obscura lub — jak kto woli — obskurny zaułek, pełny tajemniczych cieni, snujących się pod ponuremi ścianami dworca czy innych kamienic.

W miejscu, gdzie nawet pięćdziesiąt lamp elektrycznych nie stanowiłyby jeszcze zbyt wielkiej liczby i nie rozprószyłyby całkiem zalegających mroków, jarzy się dziś jakby wstydliwie jedna lampa łukowa zaledwie, rzucająca słabe promyki światła na maleńki odcinek przydworcowego chodnika. Druga lampa — samotnica stoł smutnie na przestrzeni od dworca do „Astorji”, rozpalający dawne, z przed pięćdziesięciu chyba lata czasy, kłedy to płonęła jasnym jeszcze blaskiem pierwszej młodości.

Nielepiej sprawa przedstawia się na dalszym planie ulicy Dworcowej. Widocznie przeznaczeniem tej ciemni jest dać schronienie najroznalszym ciemnym ludywdom, gesto uwijającym się tu od zmroku do brzasku dnia pod okiem niemal policji. Dzlwnie pojety humanitaryzm magistratu w odniesieniu do tej kategorii ludzi!

Wdzięczne byłoby tu pole dla inicjatywy naszych ojców miasta, referentów magistrackich i D. K. P. Nagroda za trud ten napewno ich nie minie, gdyż każdą nową lampą postawią sobie pomnik swej światłości umysłowej, a Katowice bardziej zbliżą ku Europie. Warto nad tem pomyśleć.

Hitlerowskich gości w Wiedniu pilnować będzie policja.

Wiedeń. Tutejsza prasa narodowo-socjalistyczna ogłasza, że bawarski minister sprawiedliwości Franck wyjeżdża do Wiednia na wyraźne zlecenie kanclerza Hitlera, aby przywieźć drugiemu z rzędu państwu niemieckiemu pozdrowienia naczelnego przywódcy. Każdy nieprzyjazny akt przeciwko delegatom niemieckim, przybywającym w sobotę do Wiednia, będzie uważany jako skierowany przeciwko całemu narodowi niemieckiemu, rządowi Rzeszy i jego szefowi.

Jak donosi „Reichspost”, austriacki minister sprawiedliwości Schuschnigg otrzymał pismo od ministra Francka, w którym tenże zapowiada swój przyjazd do Wiednia i uprzejmie przypomina, że został przez Schuschniggą osobiście do Wiednia zaproszony. Franck zapewnia dalej w liście tym, że wizyta jego będzie miała charakter wybitnie apolityczny i zapowiada, że złoży dr. Schuschniggowi wizytę.

„Reichspost”, przytaczając powyższy list, przypomina lakonicznie, że oficjalna wiedeńska „Politische Korrespondenz”, zaprzeczyła stanowczo, jakoby dr. Schuschnigg zapraszał miał min. Francka do Wiednia.

Wiedeń. Onegdaj odbyła się konferencja między dyrektorem policji wiedeńskiej a przywódcami austriackich narodowych socjalistów, celem ustalenia programu pobytu gości niemieckich w Wiedniu. Za zgodą partji narodowo-socjalistycznej ułożone zostało, że gości niemieckich przywita w sobotę popołudniu przy lądowaniu na lotnisku w Aspern tylko 20 przedstawicieli stronnictwa i odwiedzie ich najkrótsza droga do hotelu. W sobotę wieczorem odbędzie się na boisku Engelmann narodowo-socjalistyczny obchód odsieczy Wiednia, na którym wygłoszą przemówienia delegaci niemieccy. Wszystkie inne zgromadzenia narodowo-socjalistyczne, zgłoszone na sobotę i niedzielę, zostały zakazane. Narodowi socjaliści dali zapewnienie, że nie będą przeskakiwali obchodom, urządzanym przez inne grupy. Gdyby na zgromadzeniu sobotnim miano wygłaszać mowy polityczne, wówczas zgromadzenie będzie natychmiast rozwiązane.

Ostatnia kronika.

Bezczelność hitlerowców w Tarnowskich Górach.

Tarn. Góry. W nocy na 3 maja r.b. wywiesiła dotychczas niewykryta banda hitlerowców na drzwiach strzelnicy, tuż obok koszar 11 p. p. następującą klepsydrę:

„Wy pierońskie Władki,
Zabierajcie rogiatki —
Uciekajcie do waszej chatki,
Bo Hitler ma okrągłe czapki!”

Pod klepsydrą wymalowana była swastyka hitlerowska. Oryginał pisany ręką, zerwano z drzwi strzelnicy i oddano w komisariacie p. p. Policja jest już obecnie na tropie sprawców i niebawem spotka wszystkich zasłużona kara. — Przed paru dniami jechał pociągiem z Bytomią Paweł Szwarz z Tarn. Gór, wrzeszcząc i krzycząc w pociągu: „Wy pierońskie urzędniki, wy i tak wszyscy spłajńcie w Polsce, a jak przyjdzie Hitler, to zrobi z wami porządek — i tak się poddacie Niemcom”. Ptasek ten został zaraz na miejscu zaarrestowany i po spisaniu protokołu, odstawiony został do tut. więzienia. Czeką go niewątpliwie surowa kara. Do czego to już nie dochodzi zarozumiałość i beczelność hitlerowska.

Pożar.

Zwonowice. Dnia 10 bm. o godz. 0,20 z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Marty Kiesiołowej, który wkrótce przeniósł się na przylegającą do stodoły szopę i dom mieszkalny. Zniszczeniu uległa stodoła i szopa oraz dach domu mieszkalnego. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 8 000 zł.

Tragiczna śmierć trzech lotników.

Warszawa. W Dęblinie nad lotniskiem Centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Do lotu ćwiczebnego wystartowały z lotniska dwa samoloty Potez. Załogę jednego z nich stanowili: plut. pilot Stanisław Dyja i por. Roman Michalak z 10 pułku artylerji, będący na kursie oficerów obserwatorów artylerji. W drugim samolocie pilotowanym przez plut. Władysława Ustianowskiego, leciał

jako obserwator podchorąży Jan Stefanik. Nad lotniskiem oba samoloty zdechły się i spadły na ziemię, roztrzaskując się. Pilot Władysław Ustianowski zdołał wyskoczyć ze spadochronem i uratował się. Natomiast por. Michalak, podchor. Jan Stefanik i plut. Stanisław Dyja ponieśli śmierć na miejscu. Do Dęblina wyleciała samolotem specjalna komisja lotnicza, która ma zbadać przyczyny katastrofy

Kronika bieżąca

Sobota

13

maja

Św. Serwacego, biskupa wyznawcy.
Św. Mucjusza, kapł.,
męczennika.
Słow.: Cichosław.

Jutro niedziela, 14 maja: Św. Bonifacego, męczennika.

W poniedziałek, 15 maja: Św. Zofii, p. i m.

* Wschód

Zachód

Słońca o godz. 4,02; o godz. 19,20.
Księżyc o godz. —, o godz. 6,33.

Z historii śląskiej.

13 maja. 1433. Bolesław, książę opolski, poniósł w bitwie z Mikołajem ks. na Karniowie klęskę pod Rybnikiem. Życie swe uratował ucieczką. Jak bardzo ucierpiał sam Rybnik nie wiadomo. 1577. Cesarz Rudolf II, syn Maksymiliana II kazał sobie złożyć hołd przez jednego komisarza w Opolu. — 1682. Karol, hrabia Lichtenstein, ks. biskup ołomuński, został postulowany na następcę zm. 19 lutego biskupa wrocławskiego Fryderyka, hr. hesko - darmstadtzkiego, lecz przez papieża Inocentego XI nie uznany. — 1747. Leopoldyna i Franciszka siostry Feliksa hr. Sobka, stały przy chrzcie św. jednej córki burmistrza Noskiego w Raciborzu jako chrzestne matki. — 1802. Rosyjski generał porucznik książę Zubow w towarzystwie kilku oficerów przejechał przez Racibórz z trzema wozami i 24 kofmami ekstrapocztą przez Opawę do Wiednia. — 1805. W Raciborzu zmarł prokonsul Jenisz, który był nabył w 1787 Bobrek i Kopciowice. — 1833. Królewsko - pruska deklaracja z instrukcją ministerjalną uporządkowała sprawę postępowania przy zniesieniu katolickich probostw. Do września 1839 było ogłoszonych nieistniejących 113 parafii. Dodatkowo postanowiono znieść jeszcze 30 parafii w ówczesnych rejencyjnych powiatach wrocławskim.

14 maja. 1622. Cesarz Ferdynand II wydał rozkaz do ks. ławnickiego Jerzego Rudolfa zwolnienia stanów na sejm krajowy. — 1700. W t. r. zreparowano wieżę na kościele kolegiackim w Raciborzu. 1825. W Raciborzu położono kamień węgielny pod nowy ratusz. W grudniu 1826 r. przeniesiono do niego cały magistrat. Koszt budowy wynosił 19 043 talarów. — 1834. Umarł dyrektor generalny państwa raciborskiego i rudzkiego Wilhelm Brockmann. Jego następcą został Aleksander Fryderyk Bally, tajny radca. — 1919. Hösing rozwiązał podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu. — 1923. Rada rodzicielska u-

Śląsk w niedzielę da wyraz swych uczuć dla Głowy Państwa.

Z okazji ponownego wyboru przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy — urządza w miastach powiatów i większych miejscowościach Śląska — wiece manifestacyjne na cześć Najwyższego Włodarza Rzeczypospolitej.

Do tej pory zgłoszone już zostały następujące wiece:

Sobota 13 maja.

Ząbki. Wiec o godz. 18 w gminie.

Niedziela 14 maja.

Katowice. Wielki wiec manifestacyjny o godz. 10,30 w parku Kościuszki. — Przemawiać będą posłowie N. Ch. Z. P.

Janów. Wiec o godz. 14-ej w sali państwa Kotyrbu.

Pawłów. Wiec o godz. 17-ej w lokalu p. Rygiere, referent p. Gola.

Chorzów. Wiec połączony z uroczystością 10-lecia przejęcia przez Polskę fabryki Chorzowskiej o godz. 16,30 w ogrodzie p. Benkiego przy Placu Jana nr. 30.

Mysłowice. Wiec manifestacyjny na Placu Wolności. Zbiórka o godz. 9,30 przed dworcem kolejowym.

Lubliniec. Wiec manifestacyjny o godz. 12,30 w sali „Strzelnicy”. Przemawiać będzie p. poseł Kapuściński.

Rybnik. Wielki wiec manifestacyjny o godz. 11,30 w ogrodzie p. Ogórka. — Przemawiać będą p. poseł Baldyk i dr. Biały.

Pszczyna. Wiec manifestacyjny w Domu Ludowym o godz. 12,15. Przemawiać będą posłowie N. Ch. Z. P.

Kozłowa Góra, pow. Tarnowski Góry. — Zebranie manifestacyjne godz. 16 w szkole. Przemawiać będzie dr. Ważgowski.

Orzech, pow. Tarnogórski. Zebranie manifestacyjne o godz. 16.

Na całym terenie Śląska Cieszyńskiego odbędą się we wszystkich miejscowościach manifestacje zaraz po głównych nabożeństwach.

Wtorek 16 maja.

Tarnowskie Góry. Wielki wiec manifestacyjny w Domu Ludowym o godzinie 19. — Przemawiać będą posłowie Zientek, Syska i Gajdas.

Zapowiedź wielkiego wiecu manifestacyjnego.

Z okazji ponownego wyboru przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy zwołuje na niedzielę 14 maja o godz. 10,30 w Parku Kościuszki

wielki wiec manifestacyjny

Na wiecu przemawiać będą posłowie N. Ch. Z. P.

Wzywa się całe społeczeństwo oraz wszystkie organizacje polskie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w wiecu, który będzie manifestacją hołdu i czci społeczeństwa śląskiego dla Głowy Państwa.

chwalila na wiecu wystąpić z wnioskiem o przekształcenie miejskiego liceum żeńskiego w Król. Hucie na gimnazjum żeńskie.

Św. Bonifacy, biskup.

(Dnia 14 maja).

Bonifacy był zarządcą domu pewnej możnej pani. Oddany rozkoszom, dobra wolę do lepszego życia zawsze w sercu chował. Owa pani zapragnęła ciała jakiego męczennika do domu swego sprowadzić i cześć mu oddawać, rzekła więc do Bonifacego: „Wiesz, jakśmy Stwórcę obrażali, trzeba myśleć o pokucie” i rozkazała mu, aby ciało jakiego świętego sprowadził. On się ucieszył i rzekł: „Życzę sobie, aby moje ciało dla Chrystusa zabite, tobie przywiezione było”. Pojechał do Cylicji, gdzie chrześcijan

męczono, naraził się na tortury a w końcu ścięty został. Towarzysze jego ciała w drodze płótna obwinęli i zawieźli owej pani. Ona kazała kościół wystawić dla pochowania ciała św. Bonifacego i sama koniec życia na pokucie spędziła.

—o—

— Emerytura a służba w państwach zaborczych. Ministerstwo Skarbu zastosowało do podległych sobie urzędów okólnik, dotyczący zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu służby w państwach zaborczych. Do zgłoszenia swoich praw emerytalnych z tytułu służby w państwach zaborczych obowiązani są wszyscy stali i prowizoryczni funkcjonariusze państwowi, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej pełnili w państwach zaborczych służbę, podlegającą zaliczeniu do wysługi eme-

Wiele trudu
zaoszczędza

MYDŁO

JELEŃ SCHICHT

Wyrób Krajowy

rytalnej. Obowiązek zgłoszenia ciąży na funkcjonariuszach państwowych, zawieszonych w służbie oraz pozostających w stanie nieczynnym lub na urlopie bezpłatnym.

— Odwołanie zjazdu akademickich kół rolniczych. Wobec wejścia w życie ustawy o szkołach akademickich odwołany został V zjazd kół rolniczych zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Akademickich Kół Naukowych. W związku z odwołaniem zjazdu odroczone bezterminowo ogólne zebranie Zrzeszenia Rolników Wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego zapowiedziane na 17 maja r. b. w Poznaniu. Nowy termin zebrania podany będzie później do wiadomości.

Województwo śląskie.

* Zjazd ks. ks. prefektów diecezji śląskiej. W Katowicach odbył się zjazd ks. ks. prefektów diecezji śląskiej. Po wspólnym nabożeństwie wygłoszone zostały referaty na temat nowoczesnego duszpasterstwa. Referaty te wygłosili ks. prał. Milik, ks. dr. Prokasz, ks. prof. Jasiński i ks. dr. Kominek. Liczna frekwencja jak i żywy udział w dyskusji świadczyły o wielkim zainteresowaniu duchowieństwa obecnie tak aktualnymi zagadnieniami w duszpasterstwie na terenie szkoły.

* Posiedzenie sejmiku śląskiego. Najbliższe posiedzenie sejmiku śląskiego wyznaczone zostało na 17 maja o godz. 15.

* Walny zjazd delegatów Z. Z. P. U. Doroczny walny zjazd delegatów Z. Z. P. U. Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu i Samorządu odbył się w sali Katol. Domu Związkowego w Król. Hucie dnia 7 maja r. b. po wysłuchaniu uroczystej Mszy św. w kościele św. Jadwigi. Pod przewodnictwem prezesa koła Różdzeń Szopienice p. Tkocza ustępujący zarząd złożył sprawozdanie. Zjazd stwierdził czysty zysk w roku ubiegłym w kwocie 15 660 zł. mimo, że liczne wsparcia wypłacono członkom bezrobotnym oraz rodzinom po zmarłych członkach, jakoteż

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

42)

(Ciąg dalszy).

Młodzian o wyrazistych rysach nie był w możności zaspokoić tego żądania, lecz umacniając rękę w fali, dotknął nią rozpalonego czoła towarzysza.

— Dziękuję ci — szepnął chory — już po wszystkim....

Wtedy słabnącym głosem począł ostatnią wolę swoją głosić młodzieńcowi, który słuchał go ze skupioną uwagą. Umierający nazywał się Stefanem Jakś; był sierotą i nie miał żadnego rodu. Zamiłowany w podróży, zapragnął poznać Indie, ujrzeć dziewicze lasy i przekroczyć próg indyjskich świątyń. Burza zniweczyła wszystkie te zamiary... Teraz odjeżdżał do kraju, z którego nigdy się nie powraca. Mówiąc to, próbował uśmiechnąć się, ale ból zwalczający jego męstwo; zimny pot wystąpił mu na czoło... usta zaczęły bełkotać nie zrozumiałe wyrazy. Po chwili dopiero, ostatnim wysiłkiem woli, zdobył się na słowa:

— Weź pugilares ukryty na mojej piersi a jeżeli przeżyjesz mnie i ocalejesz, w jakim portowym mieście, napisz stamtąd do Doliny na Litwie. W rodzin-

nej wiosce mojej jest święty kapłan, który w modlitwach swoich nie zapomni o ostatnim potomku starego, wygasłego rodu. Powiedz mu, że zapisuję ubogim wszystko, co posiadam; powiedz tak że....

Kurcz odjął mu mowę. Stefan hrabia Jaksa zaczął konać; piers jego tylko pracowała z wyczerpaniem, przepuszczając chrapliwy oddech.

Godziny wlokły się; ostatni promień zachodzącego słońca złotym oblaskiem zapalił fale, a potem wolno zatonał w morzu i noc posępna zasłoniła swoją zarzuciła nad światem. Umierający oddychał jeszcze, choć ze wzrastającą trudnością, a towarzysz jego czekał cierpliwie ostatnich jego zleceń. Nad ranem oddech chorego stał się słabszym...

Dzień wstał pogodny i promienny. Szklista powierzchnia morza połyskiwała w blasku wschodzącego słońca, a leniwe fale sennym ruchem kołysały czółno; dokoła rozciągała się niezmiernie rzona toń szmaragdowa, nużąc wzrok jednostajnością swoją. Rozbitek powstał z ławki i pochylił się nad towarzyszem niedoli, z którego ust bezkrytych nie wydobywało się już żadne technienie. Wtedy z kieszeni jego surduta wyjął pugilares i zwistek papierów, a zamknął mu powieki, pobieżnie skrzy-

żował dłonie jego na piersi, jakby do modlitwy.

Czółno posuwało się zwolna, a Stefan Wilkus (gdyż on to był), który dziwnym zbiegiem okoliczności to samo imię nosił co i zmarły, usiadł znów na ławce i zaczął marzyć.

Jakiż czeka go los w przyszłości? Jak długo skazanym będzie żyć na tem czółnie i czy w końcu nie spotka go okrutna śmierć głodowa, stokroć straszniejsza w powolności swojej od mąk gwałtownego skonanania. Ale nie!... w sercu jego nadzieja tkwi uparcie.

Z głębi morza podnosiły się dziwaczne jakieś potwory, o długich, stalowo połyskujących skrzydłach, które z głuchym szelestem bijąc o powietrze, ciężko opadały na fale. Była to ławica ryb skrzydlatych, potraconych w błąd przez łódkę. Wśród tych przeszkód czółno kołysało się dalej; dzień ustępował znowu miejsca nocy, a Stefan z głową opartą na dłoni, marzył wśród zstępujących z nieba cichych mroków, i wywoływał w pamięci wspomnienia ubiegłych lat swego życia.

Przebiegł myślą całe życie swoje, lata dziecinne, spędzone w domu rodzicielskim, potem lata spędzone w szkołach, lata najcięższe, prawdziwe lata niedostatku i biedy. Ale w tej biedzie

duch jego się nie złamał a ambicja budowała wielkie plany na przyszłość. Dla tej przyszłości uczył się pilnie, więcej aniżeli inni. Korzystał z każdej sposobności, ażeby wykształcenie swoje pomańcać; oprócz nauk fachowych, uczył się jeszcze języków obcych, mianowicie francuskiego i angielskiego i biegle nimi władał.

Egzamin złożył świetnie i zdawało mu się, że teraz świat zdobędzie. Tymczasem świat mało się troszczył o niego i ambitny Stefan musiał się zadowolić tymczasem posadą w fabryce Glasa.

Tu wzdrygnął się Wilkus, wspomniawszy sobie sprawę z Makiem i czempredzej ominął ten czas niezmiernie dlań przykry.

Potem ujrzał się w Berlinie z przyjaciółmi Brodzkim. Gdy wyjeżdżał ze Śląska i słuchał obietnic przyjaciela, zdawało mu się, że teraz wreszcie nadejdzie czas upragniony. W Ameryce dobieje się sławy i majątku i wróci do kraju, ażeby wszystkich zadziwić tem, co zdobył i czego dokonał.

Lecz krótko trwały te marzenia. W dwa dni po przybyciu dowiedział się od przyjaciela, że wielkie fabryki w Ameryce, należące do towarzystwa, zostały zamknięte, bo się nie opłacały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że nabyto nieruchomości w Katowicach wartości 70 000 zł. Zarządowi udzielono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium. Wybrano ponownie do prezydium Związku sztygara objazd. Władysław Kudliński, Wilhelma Chwole, Izidora Otlaka, Bernarda Guta oraz dalszych członków zarządu w osobach: pp. Dubiela, Zbiegienia, Gawefka, Jaksika i Krawca. Uchwalono rezolucję, domagającą się: 1. znowelizowania ustawy o unieruchomieniu zakładów pracy; 2. obniżenia wieku emerytalnego do 55 lat, poprawka do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zjazd napiętnował wkońcu współpracę związków polsk. ze shitleryzowanymi związkami niemieckimi i wzywa wszystkie polskie związki do utworzenia polskiego Zespołu Pracy. Okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej prezes zamknął zebranie.

*** Województwo śląskie ma 1 298 358 mieszkańców.** Według ostatnich danych statystyki liczba mieszkańców wojew. śląskiego wynosi 1 298 358 mieszkańców. — W Wielkich Katowicach mieszka 127 044, w Król. Hucie 80 734.

Z Katowickiego

Kurs języka czeskiego.

Katowice. W okresie jesiennym i zimowym Towarzystwo polsko - czesko-słowackie zorganizować zamierza w Katowicach już od października rb. kurs języka czeskiego. Kurs prowadzić ma lektor języka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kurs trwać ma 6—7 miesięcy, a opłata jego wynosić będzie około 6.—zł. od osoby. Do Towarzystwa polsko-czesko-słowackiego napływają coraz to nowe zgłoszenia na kurs języka czeskiego, uruchomienie jego jednak zależne jest od dostatecznej ilości zgłoszeń. Osoby, pragnące zapisać się na kursy powyższe, proszone są o podanie adresu swego do sekretariatu towarzystwa w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II i. od godz. 9—15, telefon nr. 20-71. Tam również udziela się wszelkich bliższych informacji.

Kursa sztuki kucharskiej.

Katowice. Stow. św. Zyty w Katowicach ma zamiar przeprowadzić w ciągu obecnego roku szereg kursów celem dokształcania swych członkiń i innych dziewcząt w sztuce kucharskiej. Zacznie się od pokazów wyrobu tanich pieczyw i legumin, który to kurs w przyszłym tygodniu się zacznie. Koszta będą minimalne. Członkowie i inne zainteresowane panienki zgłoszą się celem informacji w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17 w Domu św. Zyty. Wiedząc, że paniom domu zależy na tem, aby służące i córki celowały umiejętnościami w sztuce kucharskiej, zarząd Stowarzyszenia zwraca się do pań z bardzo uprzejmą prośbą o umożliwienie dziewczynom udziału w kursie.

Wystawa prac rysunkowych uczniów gimnazjum państwowego.

Katowice. Wystawa prac rysunkowych uczniów gimnazjum państwowego w Katowicach odbędzie się w auli tegoż zakładu w sobotę i niedzielę dnia 13 i 14 bm. w godz. przedpołudniowych; wstęp wolny.

Rewja mód w „Astorji“.

Katowice. Sekcja pokazu mód Komitetu propagandy wytwórczości krajowej przy Śl. Izbie Handlowej pod przewodnictwem pani Prabuckiej i w tym roku urządza we wtorek, dnia 23 maja wielką rewję mód damskich w kawiarni „Astorja“ w Katowicach. W pokazie tym bierze udział szereg pierwszorzędnych firm i pracowni polskich. Przyjemność oglądania pięknych strojów oraz dobroczynny cel niewątpliwie przyciągnie liczne rzesze publiczności na tę imprezę. Początek o godz. 16, wstępne 50 groszy. Czysty zysk przeznaczony jest na kolonie wakacyjne dla biednych dzieci.

Dzielnica willowa na miejscu huty „Marta“.

Katowice. W swoim czasie pisaliśmy wiele o unieruchomieniu hut, Marty w Katowicach, która w okresie swego pełnego zatrudnienia dawała pracę 1 400 robotnikom. Od grudnia 1931 huta Marty opustoszała przeobrażając się w strasz-

Przed jubileuszowym tygodniem L. O. P. P.

Przygotowania do obchodu „X-go Tygodnia Lotniczego“ na terenie całego Śląska prowadzone są przez Komitety: Wojewódzki, Powiatowe, Miejskie i Koła lokalne LOPP. w przyspieszonym tempie.

Jak się dowiadujemy, z racji Dzieśięciolecia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, p. wojewoda dr. Grażyński, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za owocną działalność na polu L. O. P. P. Równocześnie Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali radca Tadeusz Stopczyński ze Śl. Urz. Wojewódzkiego, r. Potyka, dyr. Sp. Brackiej w Tarn. Górach i dr. Zagórowski, dyr. Skarbofernu — wszyscy za prace około rozwoju LOPP. na Śląsku.

Dziś odbędzie się w Katowicach wielki capstrzyk w godzinach wieczornych, który obwieści mieszkańcom rozpoczęcie się „X-go Tygodnia Lotniczego“ (14—21 maja). Capstrzyk złożony z orkiestr wojskowej, policyjnej,

kolejowej i pocztowej wraz z oddziałami półwojskowymi przejdzie przez wszystkie ulice miasta. Udział w capstrzyku weźmie klub motocyklistów przy Kolejowym P. W.

W wielkiej imprezie lotniczej, jaka urządzona będzie na lotnisku w Katowicach w dniu 21 bm., weźmie udział trójka myśliwskich samolotów, słynnego z brawury lotnika p. kpt. Bajana. — Trójka myśliwców bierze udział w wielkim międzynarodowym meetingu lotniczym, jaki rozpoczyna się 24 bm. w Warszawie. Zapowiedź przyjazdu kpt. Bajana wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa.

W większych ośrodkach na Śląsku „Tydzień Lotniczy“ rozpocznie się dziś capstrzykami, reszta zaś uroczystości rozłożona została na cały tydzień. Naogół, sądząc z przygotowań, 10-lecie LOPP. uczczone będzie godnie na całym Śląsku.

ny cmentarz. Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Wspólnoty Interesów, uchwalono całkowitą rozbiorke huty. W tych dniach już rozpoczęto prace nad zupełnym rozmontowaniem maszyn i urządzeń oraz zburzeniem gmachu fabrycznego. W miejscu, gdzie pracowało niegdyś małe miasteczko robotnicze powstać ma w przyszłości nowa dzielnica willowa. Najciekawszym szczegółem tej historii jest fakt, że mimo unieruchomienia, a obecnie zupełnej likwidacji tej huty, dyrektor jej, piastuje jeszcze swoje stanowisko i pobiera pełne pobory.

Śmiech to zdrowie.

Katowice. Wszystkich, którzy się pragną uśmiać i zabawić, zaprasza świetlica żeńska „Promyk“ przy harcerstwie żeńskim w Katowicach, na wesoły wieczór p. t. „Śmiech to zdrowie“, który odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 18 w auli męskiej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej. W programie trzy wesołe komedijki: „Biuro Pośrednictwa Pracy“, „Bogata ciotka“, „Dokonała kuchmistrzyni“, wesołe tańce, śpiewy i monologi. Wstęp: fotele 1 zł., siedzące miejsca 50 groszy, stojące 20 groszy.

W podstępny sposób okradziono

Katowice. Służąca Anna Knapik z Nikiszowca doniosła, że dnia 2 bm. oddała na przechowanie swą walizkę Sp. mleczarskiej w Katowicach, przy ul. Mieleckiego, w której znajdowały się 500 zł. 2 płaszcze damskie i bielizna, wartości około 300 zł. Dnia 11 bm. Knapikowa zgłosiła się w mleczarni po odbiór walizki, gdzie jej oświadczone, że walizkę tego samego dnia odebrał chłopiec 12-letni. Chłopak uciekł się do podstępu, oświadczaając, że przybył po walizkę z polecenia Knapikowej.

Znowu oszust dolarówkowy.

Katowice. Marja Wilisz zamiesz. przy ul. Pawła doniosła, że w marcu rb. wyłudził od niej w podstępny sposób Antoni Kwiatkowski z Katowic jedną obligację dolarówki pod pozorem stwierdzenia, czy na wspomnianą dolarówkę padła wygrana.

Nawet w Brynowie kradną.

Brynów. Skradziono z mieszkania Ludwika Pacholisowej nauczycielki, przy ul. Dworcowej książkę oszczędnościową, wystawioną przez miejską kasę oszczędności na sumę 108 zł. oraz 200 zł. w banknotach włożonych pomiędzy kartki, książeczki oszczędnościowej. (k)

Kradzież obuwia.

Siemianowice. Nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Antoniego Kaima, skąd skradł walizkę zawierającą 5 par trzewików dla dzieci i 10 cholewek, ponadto z niezamkniętej szuflady 5 par trzewików damskich, łącznej wartości 200 zł. (k)

Przeciw sołuszom partji polskich z niemieckiem „Volksbunden“.

Mysłowice. W ubiegły piątek odbyło się w Mysłowicach zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Zebranie zagał p. plk. Ficowski, charakteryzując do-

tychczasową pracę koła, poczem oddał głos p. posłowi Kapuścińskiemu, który scharakteryzował obecne położenie polityczne i gospodarcze państwa. Mówca wskazał, iż dzięki inicjatywie rządu polskiego Hitler przyparty do muru musiał oświadczyć, iż chce uszanować traktaty międzynarodowe. Przechodząc do spraw społeczno - gospodarczych p. poseł Kapuściński wskazał, iż naród polski uzyskawszy niepodległość polityczną dążyć musi obecnie do zdobycia niezależności gospodarczej. Zadaniem naszym musi być walka z napływowym kapitałem niemieckim, wyzyskującym szerokie masy ludności, kontrola nad przemysłem, zrównanie poziomu cen przemysłowych i rolniczych oraz zmniejszenie bezrobocia. Z kolei p. Kopeć przedstawił działalność N. Ch. Z. P. w ciągu ostatniego miesiąca. Mówca podniósł zaśluge zarządów kół N. Ch. Z. P., które wbrew rozbijackim metodom Korfanteo, bojkotującego święto 3 maja, doprowadzały do jedności i solidarności społeczeństwa polskiego w pochodach i manifestacjach, które wypadły tego roku bardziej imponujące, niż w latach poprzednich. Rezultaty tej akcji zachęcić winny naszych członków do wyteżonej pracy o stworzenie tegoż frontu we wszystkich instytucjach publicznych i samorządowych. Po obszernej dyskusji dyr. dr. Londoński odczytał rezolucję, którą zebrani jednomyślnie przyjęli. Rezolucja potępia sojusze opozycyjnych partji polskich z niemieckim Volksbunden i wzywa wszystkich posłów polskich na terenie sejmiku śląskiego do utworzenia trwałej większości polskiej oraz wszystkich radnych i ławników polskich do utworzenia jednolitego frontu polskiego w radach gminnych i miejskich, zarządach gminnych i magistratach. Domaga się, aby w radach miejskich i gminnych, magistratach i zarządach gminnych wszyscy radni i ławnicy Polacy zgodnie występowali w obronie potrzeb ludności polskiej, przeciwstawiając się wszelkiemu uprzywilejowaniu ludności niemieckiej. Rezolucja wzywa wszystkie polskie związki zawodowe do zerwania łączności ze związkami niemieckimi, a wszystkich robotników polskich do tworzenia jednolitego frontu polskiego w wyborach do rad załogowych. Po przyjęciu rezolucji i o-mówieniu szeregu spraw organizacyjnych p. plk. Ficowski zamknął zebranie. (k)

Z Król. Huty

Naśladują swojego „wodza“ w sztuce malarskiej.

Król. Huta. W środę policja zatrzymała Józefa Golochę za rysowanie na domach swastyk hitelrowskich oraz Piotra Zgodę za noszenie na marynarce swastyki.

Zagraniczni goście zwiedzają kopalnię „Jacek“.

Wczoraj przybyła do Król. Huty wycieczka przemysłowców francuskich złożona z 4 osób dyrektorów francuskich kopalń w Saarbrücken. Goście zwiedzili najnowsze urządzenia kopalni Jacek w Król. Hucie, przyczem wyłusnęli fachowych udziału im główny inspektor kopalnia-

ny Barcelot. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd wybitnego fachowca górniczego japońskiego z Mandzurji, który przybywa do Król. Huty specjalnie celem zwiedzenia technicznych urządzeń kopalni Jacek. (kr.)

Z Świętochłowickiego

Ślugusy Hitlera w Orzegowie.

Onegdajszej nocy w Orzegowie miejscowi zwolen. hitlerowców, wymalowali swastyki na kominie kop. „Go hardt“, na kilku prywatnych domach oraz na gmachu miejscowej powszechnej szkoły. Ponadto w nocy banda hitlerowców dłuższy czas „heilowała“ na cześć Hitlera, Policja poszukuje prowokatorów.

Z Pszczyńskiego

Otwarcie wystawy.

Pszczyna. W niedzielę, dnia 14 b. m. dokona p. starosta dr. Jarosz o godz. 8.15 uroczystego otwarcia wystawy lotniczej i przeciwgazowej. Wystawa mieścić się będzie w dawnym lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności. Wystawione ekspozycje sprzętu modelarskiego są dziełem konstrukcyjnego zapалу młodzieży pszczyńskiej. Wystawa czynna będzie od niedzieli w każdy dzień tygodnia do 21 b. m. między godz. 15 i 18. Wstęp bezpłatny.

Znalezienie zwłok.

Piotrowice. Dnia 11 bm. znaleziono na szlaku kolejowym Piotrowice — Podlesie zwłoki Henryka Pośpiecha, liczącego 27 lat, zam. w Częstochowie. Wymieniony trudnił się rozprzędzą i oprawą książek. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Pośpiech krytycznego dnia jadąc pociągiem pośpiesznym z nieznaną dotąd przyczyną, wyskoczył z wagonu, ponosząc śmierć na miejscu. Pośpiech nie był w posiadaniu biletu kolejowego, natomiast znaleziono przy nim klucz służący do otwierania drzwi wagonów. Pośpiech prawdopodobnie nie posiadał biletu i chcąc uniknąć kontroli nadchodzącego konduktora wyskoczył z pociągu. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy w Piotrowicach. (p)

Pożar.

Mizerów. Dnia 9 bm. po południu z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Krzyszczaka i zniszczył dach domu mieszkalnego, czem wyrządził szkodę na około 2 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna łącznie z kilku funkcjonariuszami policji i mieszkańcami. (p)

Z Rybnickiego

Usiłowane zabójstwo.

Rybnik. Dnia 10 bm. wieczorem w mieszkaniu Güntera Wielanda przy ul. Wodzisławskiej 28 na tle niesnasek rodzinnych doszło do kłótni pomiędzy wymienionym a jego żoną, oraz szwagrem 30-letnim Wiktorem Glauerm. Wieland strzelił z floweru 6 mm do Glauera i zranił go w głowę.

Poranek ku czci 3 Maja w szkole im. Karola Miarki.

Knurów. W szkole im. Karola Miarki odbył się w dniu 2 maja poranek uroczysty ku uczczeniu Święta Narodowego. W obszernej sali gimnastycznej zebrała się dziatwa szkolna z nauczycielstwem. Przemówienie o konstytucji 3 Maja wygłosił naucz. Wawrzynek, następnie orkiestra szkolna odegrała hymn narodowy oraz pieśń „Witaj majowa jutrenko“. Z kolei przedstawiciele wszystkich klas wygłosili deklamacje, poczem uczennice klasy 5b. odegrały pod reżyserją naucz. p. Święchówny krótką sztukę teatralną p. t. „Idzie wiosna“. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty“. (r)

Z Tarnogórskiego

Tupet włamywaczy.

Wczoraj o godz. 6.30 rano włamali się nieznanzi sprawcy do biura f-y „Węgl-Fulm“ przy ul. Lubliniekiej, własności b. oficera Straży Granicznej, p. Winfrieda Gruszki. Złodzieje splondrowali całe biuro, powyrzucali wszystkie papiery, lecz pieniędzy nie znaleźli i zbiegli, pozostawiając na stole kartkę z napisem: „Gruszka, jeśli nie złożysz 10 tysięcy złotych, tutaj opisali miejsce gdzie pieniądze mają być złożone, to czeka cie śmierć!“. (r)

Bogaty program święta L. O. P. P. w Katowicach.

„Tydzień Lotniczy“ w roku bieżącym obchodzony będzie w czasie od 14 do 21-go maja. Będzie to X-y „Tydzień Lotniczy“ i z racji tej uroczystości obchodzony będzie ze specjalną okazałością zarówno przez prowincjonalne Komitety jak i przez Komitet Wojewódzki w Katowicach.

Największe imprezy propagandowe odbędą się w Katowicach w dniu 20 i 21 bm. na lotnisku.

W dniu 20 bm., w sobotę o godz. 16 na lotnisku urządzony będzie staraniem Kom. Woj. LOPP. wielki konkurs modeli latających dla młodzieży Woj. Śląskiego.

Śląski Komitet Wojewódzki w związku z tem uprasza, by młodzież swój udział w konkursie zgłaszała jaknajwcześniej w Sekretarjacie Śl. Woj. Komitetu LOPP. pod adresem: Śl. Kom. Wojewódzki LOPP. gmach Śl. Urz. Wojewódzkiego w Katowicach, tel. wewn. 118, pokój nr. 824 (IV-e piętro).

W niedzielę, 21 bm., na lotnisku w Katowicach odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia dwóch tablic pamiątkowych. Jedną celem upamiętnienia pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego na lotnisku w Katowicach (było to w dniu 2. 10. 1927 r.), a drugiej tablicy pamiątkowej ku czci poległych w czasie 10-lecia LOPP. lotników. Odsłonięcia dokona prezes Komitetu Wojew. LOPP. Pan Wojewoda dr. Grażyński, który wygłosi odpowiednie przemówienie.

Podczas uroczystości chór reprezentacyjny Zw. Śl. Kół Śpiewaczych, Okręgu Katowickiego, w liczbie 1506 osób z towarzyszeniem 3 orkiestr reprezentacyjnych odśpiewa szereg pieśni. Pracami chóru kieruje p. Stoliński, a dyrygować będzie p. Leopold Janicki. Udzieli w podniosłej uroczystości przyrzekł włączyć lotnicy z Czechosłowacji wraz ze swym chórem kolejarzy czeskich, którzy przybędą do Katowic na wycieczkę.

Ponadto w czasie imprez gazowo-lotniczych odbędą się na lotnisku wielkie popisy sportowe, ze współudziałem P. W. i W. F. oraz Policyjnego KS. Nastąpią efektowne pokazy szermierki, boksu, biegów i gier sportowych. Punktem kulminacyjnym będzie efektowny wyścig na motocyklach członków Kolejowego P. W. w pełnym uzbrojeniu, ochronnych ubraniach i maskach przeciwgazowych. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w zakresie pokazów z obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W związku ze zbliżającym się „Tygodniem Lotniczym“ za naszym pośrednictwem Komitet Wojewódzki L. O.

P. P. zwraca się do Panów Właścicieli Kinoteatrów, by w czasie trwania „Tygodnia“ wyświetlali u siebie obrazy propagujące lotnictwo, lub też dodatki filmowe z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Komitet ze swej strony przyrzeka odpowiednio zareklamowanie wyświetlanych obrazów wśród swych członków.

Zarządzenia inspektora pracy wobec firmy „Whole-Worth“.

Katowice, 13 maja.

Istniejąca w Katowicach od października 1932 r. firma „Whole-Worth“ — Dom Towarów Jednolitych Cen — nie przestrzegała przepisów ustawowych o 8-godz. dniu pracy jak również nie płaciła swoim pracownikom odszkodowania za przepracowane godziny nadliczbowe i nie stosowała się do przepisów wynikających z ustawy o radach zakładowych oraz przepisów z ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

W związku z powyższem administracja P. Z. P. wniosła szereg zażaleń do inspektora pracy, który na dzień 11 bm. wyznaczył konferencję i zaważwał na takową również przedstawicieli firmy „Whole-Worth“.

Po przemówieniu prezesa P. Z. P. p. Maciejewskiego i przeprowadzonej dyskusji, inspektor pracy p. inż. Wesołowski wydał następujące zarządzenia: Od wtorku dnia 16 maja br. firma „Whole-Worth“ bezwzględnie zobowiązana jest zastosować się do przepisów wynikających z ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Odszkodowanie za godziny nadliczbowe, przepracowane od dnia konferencji t. j. od dnia 11 bm. do 15 bm. włącznie firma „Whole-Worth“ obowiązana jest wypłacić swoim pracownikom do poniedziałku, dnia 15 bm. O ile w nadzwyczajnych sporadycznych wypadkach firma uważać będzie za konieczne zatrudniać personel swój ponad ustawowy 8-godzinny dzień pracy, natenczas powinna wnieść poprzednio do komisarza demobilizacyjnego o odpowiednie zezwolenie.

W dniu 11 maja r. b. powinna firma „Whole-Worth“ wyznaczyć zgodnie z § 23 ustawy o radach zakładowych komisję wyborczą, celem przeprowadzenia wyborów do rady zakładowej. Do dnia 18 maja rb. powinna firma „Whole-Worth“ przedłożyć w inspektoracie pracy księgi, z których będzie wynikało, czy i jakie kwoty wypłaciła swoim pracownikom z tytułu obrotowego, jak

Jak widzimy w roku bieżącym „Tydzień Lotniczy“ wypadnie okazałe. — Przypuszczamy, iż całe społeczeństwo odpowiednio oceni tę akcję i ją poprze.

O programie dokładnym „Tygodnia Lotniczego“ podamy we właściwym czasie.

również z tytułu przepracowanych godzin nadliczbowych, obejmujących za czas ubiegły 3 godziny dziennie.

Również do dnia 18 maja rb. powinna firma „Whole-Worth“ przedłożyć w inspektoracie pracy dane, wynikające z listy płac, ile wzgl. jakie kwoty wypłaciła pracownikom za pracę wykonywaną swego czasu, częściowo nawet do godz. 4 rana z okazji przygotowania „Białych Tygodni. Inspektor pracy p. inż. Wesołowski zaznaczył pod koniec konferencji, że ewtl. niezastosowanie się do zarządzeń opartych na przepisach, wynikających z ustawy o radach zakładowych pociągnie za sobą konsekwencje skierowania z urzędu odpowiedniego wniosku do prokuratora, celem ukarania właściciela firmy.

Ponowną rozprawę wyznaczył inspektor pracy p. inż. Wesołowski na dzień 18 maja rb. o godz. 10 przed południem.

Czy jesteście już członkiem Z. O. K. Z.

Kości, nawóz i końskie kopyta...

Cudowne leki wiejskiej znachorki.

Zamożny gospodarz wsi Drelin powiatu węgrowskiego Józef Kowalczyk ciężko zaniemógł. Ponieważ nie było w pobliżu lekarza, wezwano starą znachorkę, Mariannę Kulik, cieszącą się wśród okolicznych włościan wielkiem powodzeniem.

Zabiegi swe rozpoczęła ona od tego, że kazała pozatykać wszelkie dziury w chacie, została z chorym sam na sam, odprawiła przy nim jakieś tajemnicze zamawiania i uroki, poleciła mu spożyć dziwnie woniące leki, poczem pobrawszy sowite honorarium odeszła.

Po spożyciu medykamentów wieśniak poczuł się znacznie gorzej. Wkrótce stan jego stał się beznadziejny. Zalarmowani sąsiedzi pobiegli znów po znachorkę, ale ta zamknęła się w chacie

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota, dnia 13. maja 1933.

Niedobczyce. Walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19,30 na sali p. Brachmana.

Niedziela, dnia 14. maja 1933.

Kopciowice. O godzinie 15,30 walne zebranie koła miejscowego w szkole.

Świątchłowice. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 11 w sali p. Koźlika, ulica Kolejowa 12.

Bytków. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 16 w sali p. Brysa.

Wilcza Dolna. O godzinie 15 w sali p. Wiosny walne zebranie koła miejscowego.

Czerwionka. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 15 w szkole II.

Rudoltowice. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 16 w szkole.

Zgoli. O godzinie 15 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Czarków. O godzinie 17,30 walne zebranie koła miejscowego.

Radosławice. O godzinie 14,40 walne zebranie koła miejscowego.

Krzyżowice. O godzinie 16 w szkole walne zebranie.

Zebrania Kat. Kół Abstynentów.

Niedziela, dnia 14. maja 1933.

Katowice. Zebranie Kat. Kół Abstynentów przy kościele N. M. P. o godzinie 16,30 w Domu Związkowym. Referat p. M. Przybyłowej. Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 16 maja br. o godz. 19,30 w sekretarjacie Stow. Abstynentów, Katowice, ul. ks. Damrota nr. 8.

Król. Huta. Zebranie uroczyste Kat. Kół Abstynentów o godzinie 17 w sali Z. Z. P. przy ul. Piłsudskiego.

Rano o godz. 8 nabożeństwo z wspólną Komunią św.

Poniedziałek, dnia 15 maja 1933 r.

Katowice. Zebranie w Domu Związkowym przy Katedrze o godz. 19-tej.

Nowy Bytom. Zebranie uroczyste Kat. Kół Abstynentów o godz. 16 w sali p. Holschauerowej.

Na powyższe zebrania zaprasza się wszystkich członków. Goście mile widziani.

Film.

W. Kowańko rusza pieszko do stolicy Polski.

Niejednokrotnie poruszano już na łamach prasy sprawę poparcia przez Rząd polskiej produkcji filmowej, która boryka się z najrozmaitszymi przeszkodami, walcząc o swój dychawiczny byt. Zabierano głos w tej sprawie dość często, ale zawsze kończyło się tylko na dobrych chęciach. Do czynu jakoś nie dochodziło. W stolicy jeszcze jako-tako kręcono, ale dla innych dzielnic Polski była to mrzonka prawie nie do urzeczywistnienia. Niejednokrotnie powstawały placówki filmowe w różnych krajach kraju, ale po kilku, a w najlepszym razie, kilkunastu miesiącach lichej wegetacji — umierały. Bywało jeszcze gorzej, jeżeli do pracy „kręcenia filmów“ zabierały się jednostki nie tylko niefachowe, ale „kanciarze“ i „kombinatorzy“. Wtedy odbywało się wszystko z jeszcze większym tupetem, a potem następowało ogólne rozczarowanie, rozgoryczenie i narzekania na tych panów „dyrektorów“. Doprawdy trudne jest do zrozumienia, że interes tak intratny jak film, mało przyciąga ku sobie ludzi rzutkich i przedsiębiorczych. Kapitał w kraju jest, ale nie ma jeszcze zainteresowania tą gałęzią przemysłu! Woła angażować się w mniej pewne interesy i tracić.

Każdy nawet laik zrozumie, że stworzenie nowego ośrodka stałej produkcji filmowej na Śląsku, wzmocze ruch nietylko w tutejszej branży filmowej, ale także pośrednio i w innych dziedzinach. Ostatnio dowiadujemy się, że p. Kowańko, który pracował szereg lat nad dobrem polskiego filmu, borykał się z rozmaitymi przeszkodami, a gdy wszelkie wysiłki zawiodły, zdecydował się pieszko udać do stolicy, by tam

zainteresować odnośnie czynników omawianą sprawą. Wyprawa ta rozpoczyna się w najbliższych dniach a potrwa 3 tygodnie. Młody pionier polskiego rysowanego filmu na Śląsku, pragnie tą drogą zwrócić uwagę sier miarodajnych na swój projekt stworzenia produkcji śląskiej, a swą prośbę złożyć w ręce Prezydenta Rzplitej.

Wyprawa p. Kowańki da duży materiał w postaci szeregu zdjęć, rysunków, karyktur, i feljetonów, które zamierza w drodze napisać, a także takie zbliżenie się i bezpośrednie oglądanie ziemi polskiej niewątpliwie przyda się przy dalszej jego pracy twórczej. Zapewnie zobaczymy niejednemu wspaniałą zakątek naszego kraju, dotychczas niepoznany.

Bojkot filmów niemieckich w Krakowie.

Na walnem zebraniu zrzeszenia właścicieli teatrów świetlnych woj. krakowskiego w dniu 4 bm. wybrano nowy zarząd i uchwalono między innymi następujący wniosek: „Związek właścicieli teatrów świetlnych woj. krakowskiego, — przyłącza się do ogólnego protestu społeczeństwa polskiego w sprawie bojkotu filmów niemieckich z tem jednak, że zwraca się do zwłazku zrzeszeń teatrów świetlnych w Warszawie, by ten starał się wyjaśnić sprawę filmów niemieckich zakupionych przez Jura królowe przed 21 marca br., gdyż bojkot tych filmów jako zapłaconych przez biura królowe, a stanowiących majątek narodowy polski, uderza wyjątkowo w kieszeń obywateli polskich. Równocześnie poleca się zwrócić do zw. przemysłowców filmowych, by żadnych filmów produkcji niemieckiej, w jakiegokolwiekby były wersji niekręcane, dla Polski nie zakupowali.

Polski film

nakręcany będzie w atelier filmowym w Pradze czeskiej. Film ten po nakręceniu wyświetlany

będzie jako dźwiękowiec w kinach czeskich w wersji polskiej. W filmie weźmie udział obok aktorów polskich także i kilku aktorów Czechów. Dużem powodzeniem cieszą się obecnie w kinach praskich niektóre filmy polskie ostatniej produkcji.

Samowola „Ufy“ w Polsce.

O strajku włoskim pracowników Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej (filja „Ufy“ berlińskiej na Polskę) kilkakrotnie już pisaliśmy. Urzędnicy tej firmy, w liczbie 60-u osób, rozpoczęli strajk włoski w oddziałach w Warszawie, Lwowie i Katowicach. — Ostatnio przybył do Katowic dyrektor tej firmy na Polskę, p. Tunis, który chciał się wdrzeć do biur, gdzie pracują strajkujący i nieopuszczający firmy, pracownicy, chcąc usunąć meble itd.

Wszelkie zakusy p. Tunisa spełzły na niczem. Nie dostał się on, wykonawca Hugenbergowskich rozkazów, do wnętrza biur a cała „misja“ p. Tunisa spaliła na panewce.

Sprawą zatargu, jaki powstał w Warszawskiej Sp. Kinematograficznej winny się zająć odpowiednie władze i zrobić raz wreszcie porządek z panami z Berlina, którzy szkodzą polski personel biurowy.

Komisja oceny filmów przy ministerstwie W. R. i O. P.

„Monitor Polski“ z dnia 6 bm. zamieszcza instrukcje ministra WR. i O. P., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewn. o przeprowadzaniu oceny filmów pod względem warto-

ści artystycznej i kształcącej. Instrukcja głosi, że przy ministerstwie W. R. i O. P. działa komisja oceny filmów, której zadaniem jest ocena filmów dozwolonych do wyświetlania publicznego, pod względem ich wartości artystycznej i kształcącej.

Członkami komisji są urzędnicy ministerstwa W. R. i O. P., powołani przez ministra W. R. i O. P. Do oceny filmów, wymagających znawstwa w dziedzinach specjalnych będą zapraszane w charakterze rzeczoznawców osoby z poza komisji lub nawet z poza ministerstwa W. R. i O. P. Przewodniczącym komisji jest urzędnik wyznaczony przez ministra W. R. i O. P.

Ocena filmów pod względem ich wartości artystycznej winna uwzględniać: kompozycję, tematykę, scenariusz, montaż, technikę zdjęć, reżyserię, grę aktorów i ewentualnie udźwiękowienie filmu.

Ocena wartości kształcącej filmu obejmuje ocenę ze stanowiska wartości poznawczych i wychowawczych.

Rezultatem oceny filmu może być: a) uznanie go za „artystyczny“, b) odmowa takiej kwalifikacji, c) uznanie go za „kształcący“, d) odmowa takiej kwalifikacji.

Badanie filmów dla wydania ocen pod względem wartości: a) artystycznej, b) kształcącej, będzie dokonywane łącznie z badaniem filmów przez ministerstwo spraw wewn. celem dopuszczenia ich do wyświetlania publicznego.

Jeżeli stanowisko ministerstwa spraw wewn. w sprawie ostatecznej kwalifikacji filmu będzie się różnić od stanowiska ministerstwa W. R. i O. P., może być zarządzony ponowny przegląd filmu celem uzgodnienia stanowiska.

W ponownym przeglądzie filmu bierze udział przewodniczący komisji oceny filmów przy ministerstwie W. R. i O. P. lub jego zastępca i kierownik centralnego Biura filmowego w ministerstwie spraw wewn. lub jego zastępca.

TEATR I SZTUKA.

„Fräulein Doktor“.

Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzego Tępy. Reżyser Zygmunt Biesiadcki; dekoracje Stanisława Węgrzyna.

Przeżycia kobiety - szpiega na służbie niemieckiej bezpośrednio przed i w czasie wojny światowej - oto temat sztuki „Fräulein Doktor”, temat niezwykle denerwujący i obfitujący w wiele mocnych momentów. Akcja toczy się w przeciągu lat 1913 do 1918 w Berlinie, Brukseli, Paryżu, Verdun, w epilogu zaś autor przenosi nas w teraźniejszość, w erę hitlerizmu w Niemczech.

Sztuka jest oryginalna w swym założeniu i ujęciu. Zbliża się raczej do filmu scenicznego niż do sztuk teatralnych w pełnym tego słowa znaczeniu. Kobieta - szpieg, ukrywająca się pod nazwą „Fräulein Doktor” nie jest wytworem wyobraźni autora, ale, jak zapewnia sam autor, postacią rzeczywistą, realną, która w dobie wojny oddała wywiadowi niemieckiemu nieocenione usługi. Nie mamy powodu nie wierzyć autorowi, gdyż dzieło wielkiej wojny zna niejedną taką postać, a jeżeli chodzi o Annę Marię Lesser, bohaterkę naszej sztuki, to podobno ostatnio przy przeglądaniu akt, natrafiono na ślady jej istnienia.

Działalność „Fräulein Doktor” jest niesamowita. Tragedia życiowa pchnęła ją na drogę kariery szpiegowskiej i ostatecznie los wyniósł ją na najwyższy szczebel. Nie dba ona przytem o żadne honory, zaszczyty, pieniądze - działa pod wpływem demona jakiegoś, który owładnął nią całą, każe jej ważyć się na najbardziej szalone czyny, tak bardzo mało godzące się z naturą kobiety. A przytem postać „Fräulein Doktor” jest pełną sprzeczności. Wygląda szumnie fraszki pokojowej, a pracuje dla wojny i bólek zniszczenia, cierpi i boleje nad ofiarami wojny, a jednocześnie pozwala się zaprzęgać w rzemiosło wojenne.

Bardzo trudna rola bohaterki spoczęła w dłoniach p. Plaskowskiej. Nieporównana ta artystka umiała ze swej roli stworzyć istne arcydzieło. Nie było bodaj ani jednego momentu słabego w jej grze. Zdumiewała swą mistrzowską kreacją, to też słusznie zbierała w nagrodzie długotrwałe i burzliwe owacje zachwyconej publiczności, która nie szczędziła jej wyrazów uznania. Godnym jej partnerem był p. Brylinski jako szef wywiadu niemieckiego. Wspaniale zagrali swe role p. p. Biesiadcki, Rozadowska, Zbyszewski, Wasilewski, Kowalski, Arnoldt, Domański. Reszta zespołu doskonale dostrajała się do mistrzowskiej gry wymienionych, stwarzając całość pełną realizmu, owianą tragedią wojny.

P. Węgrzynowi za dekoracje należy się szczególna podzięką. Sztuka wywarła potężne wrażenie. Szkoda tylko, że zakończenie jej było fatalnie nieudane i minęło się z zamierzonym celem. Odpowiadałoby ono i napewno podobałoby się w Hitlera, ale u nas? Budzić ono może jedynie wstępy i uczucia, o których lepiej nie mówić. Publiczność nasza wykazała wiele kultury i taktu, może za wiele nawet, że nie zareagowała w sposób zasługujący na to. Apoteoza hitlerizmu ze wszystkimi niesamowitymi znakami na ziemi i niebie z gromadą szturmowców, idących do boju z ręcznymi granatami w ręku, bez widomego odzewu i reakcji ze strony ich domniemyanych „wrogów” musi budzić poważne zastrzeżenia. Scena ta w polskim kresowym teatrze nie powinna mieć miejsca, a jeśli już ma być konieczna i ma odpowiadać celowi, to równocześnie winien się tam znaleźć czynnik, który te „grozy” hitlerizmu musiałby skutecznie zniweczyć. Wówczas dopiero scena ta w teatrze polskim miałaby rację bytu.

SPORT

Hallo! Zdobywamy P. O. S.!

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Pszczynie rozpoczyna propagandę P. O. S.-u.

Najpopularniejszym dowodem tężyzny fizycznej jest Państwowa Odznaka Sportowa (P.O.S.), o której zdobycie winien ubiegać się każdy obywatel. W roku ub. zdobyto tych odznak około 100.000. Musimy wszelkimi siłami dążyć do tego, aby członkowie wszystkich organizacji stanęli do zawodów o P. O. S.

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Pszczynie organizuje zawody o odznakę sportową w mianowicie w Pszczynie, Mikołowie i Pawłowicach 21 bm., w Imielinie 25 bm. od godz. 13-tej.

Ażeby ułatwić najszerzszym warstwom P. O. S. Komitet organizuje trening w dniu 15 bm. na boisku Seminarjum naucz. w Pszczynie o godz. 17.30. Poza wyznaczonymi terminami Komitet będzie ogłaszać następne terminy w miarę wpływania zgłoszeń do Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Pszczynie. Każdy może stanąć do próby o POS. — Przewiduje się przygotowanie do prób. Warunki zdobycia POS-u są tego rodzaju, że wypełnić je można nawet przy średniej zaprawie sportowej. Ogólnie informujemy, że regulamin POS. ustanawia 6 grup zawodniczych z których należy wybrać po jednej konkurencji.

A więc do roboty! Przygotowujcie się do zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej. Niechaj nie braknie w pracy tej żadnego urzędu, żadnej szkoły, żadnej organizacji! Zgłoszenia

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 13. bm.: „Fräulein Doktor” o godzinie 20.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Peppina”, występ oper. warsz. o godzinie 16.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Fräulein Doktor” o godzinie 20.

Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Izabella”, występ oper. warsz. o godzinie 20.

Wtorek, dnia 16. bm.: „Fräulein Doktor” o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 13. bm.: „Izabella” Knurów o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Izabella” Król. Huta o godzinie 19.30.

Wtorek, dnia 15. bm.: „Izabella” Lubliniec o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Romans w Biarritz” i „Burza”.

Kino Casino: „Żona z drugiej ręki”.

Kino Colosseum: „Romeo i Julia” z Dymszą Tomem, Pogorzelską.

Kino Palace: „Nad ranem”.

Kino Rialto: „Rajski ptak”.

Kino Union: „Moskwa bez maski”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Wyspa tajemnic” i „Szatański plan”.

Kino Colosseum: I. „Zebek z Bagdadu” (Kismet). II. „Kowboy z Arizony”.

Kino Rocy: „Syn Indyj”. II. „Igloo”, dram. w 10 aktach.

należy przesyłać do Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Pszczynie.

Przed meczem Polska — Belgia.

Jak wiadomo w dniu 4 czerwca (Zielone Świątki) odbędzie się w Warszawie pierwsze w bieżącym roku spotkanie reprezentacji piłkarskiej Polski i Belgii, a dnia następnego zawody lekkoatletyczne reprezentacji tych państw. Zawody te są rewanżem za gościnę naszej reprezentacji piłkarskiej i lekkoatletycznej w Belgii w r. 1931 i już dziś zapowiadają się ogromnie ciekawie.

Komunikat Towarzystwa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich.

Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z. donosi, że wyścigi konne z totalizatorem odbędą się w Katowicach na torze w Brynówie w dniach 4, 5, 11, 15, 18, 21, 25 i 29 czerwca 1933 r. Rozegranych zostanie dziennie 7 gonitw. Obecnie na torze wyścigowym, który się znacznie przez zimę poprawił, czmy się ostatnie przygotowania. Bliższe dane, dotyczące wyścigów podamy w najbliższym czasie do wiadomości.

Zmiana trasy biegu kolarskiego dla niestowarzyszonych.

Jak nam sekretariat Śląskiego Okręgowego Związku Kolarskiego donosi, trasa niedzielnych wyścigów dla kolarzy niestowarzyszonych została zmieniona. Bieg nie odbędzie się jak podano na szosie Brynów — Mikołów, lecz na okrężnej trasie Katowice — Welnowiec — Szyb Alfreda — Chorzów — Góra Redena — Dąb — Katowice. Start znajduje się u wylotu ul. Zamkowej, zaś meta u wylotu ul. Król-Huckiej. — Start punktualnie rano o godzinie 9.

Ruch na rzecz L. O. P. P.

Ruchliwe kierownictwo K. S. Ruch organizuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 14. bm. na boisku KS. Ruch w Wielkich Hajdukach przy ul. Kałina z racji otwarcia tygodnia L. O. P. zawody sportowe na rzecz LOPP. Przed południem o godz. 10—11 odbędzie się na boisku zawody lekkoatletyczne, przyczem w zawodach mogą brać udział zawodnicy z innych klubów oraz niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. Następnie odbędzie się zawody piłkarskie: o godz. 11-tej II. juni. Ruch z KS. Haller Wielkie Hajduki, o godzinie 12 druż. I. Ruch z KS. Haller, o godzinie 13 KS. Ruch III — druż. rez. KS. Haller, o godz. 14.30 RKS. Vorwärts W. Hajduki — RKS. Bielszowice (zawody o mistrzostwo), a o godz. 16 KS. Ruch II — SMP. Oresze. Na zakończenie odbędzie się na boisku zawody bokserskie o mistrzostwo KS. Ruch W. Hajduki. Z uwagi na to, że czysty dochód imprezy przeznaczony jest na rzecz L. O. P. P., uprasza się wszystkich zwolenników o liczne poparcie.

Zawody bokserskie w Wielkich Hajdukach.

We wtorek, dnia 16. bm. odbędzie się w Wielkich Hajdukach na sali Katolickiego Domu Związkowego o godzinie 20 wielkie zawody bokserskie pomiędzy sekcją bokserską przy KS. Ruch a B. K. S. 29 Bogucice.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 12 maja 1933 r.

Dolar amerykański 7,52. Funt szterlingów 29,97. 100 franków francuskich 35,02. 100 koron czeskich 26,47. 100 lirów włoskich 46,82. 100 franków szwajcarskich 171,82. 100 guldenów holenderskich 357,90. 100 franków belgijskich 123,99

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu w dniu 11 maja 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 17,75—18,00. Pszenica 35—36. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,25—11,75. Mąka żytnia 27—28. Mąka pszenna 54,25—56,25. Otręby żytnie 9,75—10,50. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10,25—11,25. Górczyca 46—52. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluska 11—12. Groch Victoria 24—26. Łubin niebieski 6—7. Łubin złoty 8—9. Seradela 10—11. Ziemiaki jadalne 1,70—1,90. Ziemiaki fabryczne za kilo 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

Nadesłane.

Właściwy sposób oszczędzania.

Każda gospodyni stara się dziś w swem gospodarstwie przeprowadzić jaknajdalej idące oszczędności. Musi być jednak przytem bardzo ostrożna, gdyż często tani towar okazuje się bardzo kosztownym w użyciu. Do takich artykułów należy w pierwszym rzędzie mydło. Mydło tanie, lecz mało wydajne i posiadające niewłaściwe składniki może wyrządzić wiele szkody. Przy kupnie należy żądać jedynie mydła Jeleni Schicht, które wyrabiane z najlepszych surowców jest bardzo wydajne, a przez to naprawdę tanie.

Słuszna skarga.

Często skarżą się panie, że ich mężowie nie doceniają trudności w gospodarstwie domowym. I mają słuszną. Nie jest bowiem rzeczą łatwą wśród najróżnorodniejszych gatunków artykułów codziennego użytku, wybrać gatunek odpowiedni. Jedynie przy zakupie mydła ma przezorna gospodyni ułatwienie, gdyż kupując mydło Jeleni Schicht ma pewność, że otrzymany towar jest pierwszorzędny. Mydło Jeleni Schicht jest tanie przez swą wydajność.

Komunikat.

W styczniu 1934 r. ukaże się Spis Abonentów Państwowych i koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1934 w wydaniu Ministerstwa Poczty i Telegrafów w nakładzie 115.000 egzemplarzy i będzie dostarczony przez urzędy pocztowe wszystkim abonentom.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń i reklam do powyższego Spisu tudzież inkasowania należności z tytułu zamówionych ogłoszeń powierzone zostało Towarzystwu Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o., Warszawa Marszałkowska 124.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego, Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula. Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Precz z naszymi wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerszyściele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Nareszcie znk!

mój odcisk zastarzały, Gdyż „LEBEWOHL” to środek niebywały.

Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

wyrażnie

LEBEWOHL

Wyrób krajowy.

Chcesz odbyć podróż

tanio — szybko — przyjemnie?

Leć samolotem!

Bilety w większych biurach podróży lub u portjerów większych hoteli.

Kto zamierza powiększyć

swe obroty handlowe i towarowe,

Kto chce sprzedać lub kupić

dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

Kto szuka pracowników

handlowych, robotników, rzemieślników, uczniów, służących itd.,

Kto jest bez zęcia

ten niechaj umieści odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnoślązaku i Gwiazdce Śląskiej. — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. Ogłaszajcie się zatem w naszych wydawnictwach.

Dnia 29 maja 1933 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy - towarowy Urzędu Celnego w Katowicach kilkunastogodzinna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jak też towarów niewykupionych przez odbiorców w przepisany termin. Towary niesprzedane na licytacji pierwszej będą bezpośrednio po ukończeniu tejże wystawione po raz drugi do sprzedaży. Szczegółowy wykaz towarów, przeznaczonych do licytacji, można przeglądać w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych (8—15) od dnia 26 maja br. począwszy.

Kierownik Urzędu: W. Kaczorowski, Naczelnik Wydziału.



Prawnie zastrzeżony.

Wytwory Radoaktywne przeciw reumatyzmowi, łamaniu stawów, rwie kulzowej, bólowi neuralgicznemu, chorobom kobiecym, bezsenności itp. chorobom. Klinicznie wypróbowano — niezliczona ilość opinii lekarskich i innych podziękowań. Bezpłatne prospekty wysyła na życzenie Śląski Dom Sanitarny „Hygieja”, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Kamienna 4.

Gluchota, szum, ciekawienie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żadajcie bezpłatnie do uczajające broszury. Z. Zoellner, — Katowice, Mickiewicza 22.



RATUJĄCE ZDROWIE

Najaltniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najróżnorodniejszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy się przemiana materii.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochmeister i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla udrożnienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wzdęcia, nerki, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artrotyzm, bóle głowy, wypruty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podw. pudełko zł. 2,50. Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.



DARMO STR. BROWN. 6-cio strzel. do cel. 2341 (bez zezwoła.) i 50 naboju otrzyma każdy, bezpłatnie, kto zamówi u nas listownie zegarek ze złota franc. niczem nie różn. od praw. złota 14 kar., wyreg. do minuty z 5-let. gwarancją za zł. 5,95 fant. lep. gat. 7,45 (zam. 30) 2 szt. 14.— Ze świecącym cyferblat. i wskazówk. zł. 8,45, 2 szt 16.— Kryty Ankier z 3-ma kopertami 12,95, 15, 20, 25. Na rękę męskie lub damskie 8,95, 12, 15, 20, 25. Budziki 1, 12, 15. Dewizki 1, 2, 3, 5. Bez ryzyka. W razie niespodobania zwracamy pieniądze. Adres: Fabr. Zeg. Poznański, Warszawa, Chłódna 51 G. S.

Ogłaszajcie się w naszej gazecie!